

Brytyjska MI5 nie gorsza niż Hoover

26 sierpnia 2015

Kolejny dowód na to, że powojenna „zachodnia demokracja” wcale nie była demokratyczna. Ujawnione właśnie brytyjskie dokumenty wykazują olbrzymią skalę ideologicznej inwigilacji w Wielkiej Brytanii w latach 1950. MI5 szpiegowała nie tylko ludzi lewicy, ale także przeciwników kolonializmu.

Inwigilacja obejmowała podsłuch rozmów telefonicznych, czytanie korespondencji, a nawet śledzenie podejrzanych o lewicowość. Obiektem uwagi wywiadu byli nie tylko znani działacze, czy literaci – jak na przykład późniejsza noblista Doris Lessing, która była obserwowana przez 20 lat – ale także zwykli obywatele, dość nieostrożni, żeby dać wyraz nieprawomyślnym poglądom. Na polecenie Colonial Office – ministerstwa ds. kolonii – inwigilowani byli również liderzy ruchów niepodległościowych, jak na przykład pierwszy prezydent Malawi, Hastings Banda, czy kenijski lider Oginga Odinga. Informacje od MI5 były wykorzystywane przez delegacje brytyjskie podczas negocjacji, poświęconych ustalaniu warunków niepodległości, prowadzonych przez rząd brytyjski z liderami państw kolonialnych.

Wśród znanych ofiar powszechnej inwigilacji znalazł się też David Ennals, działacz na rzecz praw człowieka i polityk laburzystowski, późniejszy sekretarz generalny Amnesty International. Dokumenty odnotowują, że inwigilacji Ennalsa domagali się brytyjscy sojusznicy – francuscy i amerykańscy dyplomaci.

Rząd Jej Królewskiej Mości nie szczędził sił i środków na naruszanie prywatności swoich obywateli: dokumenty zawierają stenogramy rozmów, przepisane listy i telegramy, wycinki prasowe, dokładne notatki na temat działań figurantów, a także

prywatne opinie szpiegujących.

O Doris Lessing funkcjonariusz MI5 pisał: „Jej komunistyczne sympatie są rozdęte niemal do skali fanatyzmu w związku z jej wychowaniem w Rodezji, które wywołało w niej głęboką nienawiść do stratyfikacji rasowej. Wyzysk kolonialny jest jej ulubionym tematem i obecnie jest w swoich oświadczeniach nieomal równie nieodpowiedzialna jak Coppard (chodzi o postępowego pisarza A. E. Copparda – red.), twierdząc, że wszystko co czarne jest wspaniałe, a wszyscy ludzie i wszystkie rzeczy białe są podłe”.

Autorstwo: AWŁ

Źródło: Strajk.eu